WARSZAWSKA

14 LISTOPADA 1847 r.
NIEDZIELA.

№ 318.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5).

Z Petersburga 24 października (5 listopada).

Najjaśniejszy Cesarz Najwyżéj rozkazać raczył: z powodu zgonu Jéj Wysokości Księżny Eugenji *Hohenzollern-Hechingen*, przywdziać u Najwyższego dworu żałobę na dni dziesięć, ze zwykłemi podziałami, poczynając ją od d. 18-go października.

Część Urzędowa.

Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiéj ozdobić raczył: egzekutora biura Warszawskiego Ober-Policmajstra, radzcę honorowego *Osipów*, znakiem nieskazitelnéj służby za lat 25 i naczelnika Warszawskiéj pieszéj policyjnéj straży dymisjonowanego kapitana *Kaweckiego*, tymże znakiem za lat 15.

Rada administracyjna, na posiedzeniu swojém dnia 24 października (5 listopada) r. b. zatwierdziła mianowanych przez kom. rząd. spraw wew. i duch. sekretarza biura naczelnika powiatu Marjampolskiego, Józefa *Wnętowskiego*, p. o. pomocnika naczelnika tegoż pow., i sekretarza klasy 3-éj w kom. rząd. spraw wew. i duch. Edwarda *Trautsold*, p. o. pomocnika naczelnika pow. Sejneńskiego.

Rząd gubernjalny Warszawski ogłosił o mających odbyć się licytacjach a mianowicie: w biurze naczelnika pow. Sieradzkiego w dniu 10 (22) listopada na wydzierżawienie dochodów z propinacji garncem zwanego, dochodu zyskowego w m. Sieradzu, oraz dochodu zyskowego w m. Pabianicach; — w kancelarji magistratu m. Parzęczewa w dniu 13 (25) listopada, na reperację bożnicy i łaźni żydowskiéj; — w biurze naczelnika pow. Włocławskiego w dniu 3 (15) listopada, na wydzierżawienie zyskowego z miasta Radziejowa i Przedcza; — w kancelarji magistratu m. Inowłodza, na 3-letnie wydzierżawienie dochodu z zysku od trunku w m. Inowłodzu; — w kancelarji magistratu m. Częstochowy w d. 10 (22) listopada, na wydzierżawienie dochodu garncowego w m. Staréj Częstochowie, i z propinacji ryczałtowéj w Nowéj Częstochowie; — w kancelarji magistratu m. Przyrowa w dniu 12 (24) listop. na wydzierżawienie dochodów z propinacji miejskiéj oraz zyskowego w mieście Przyrowie; — w kancelarji m. Wielunia w dniu 5 (17) b. m., na entrepryzę oświetlania latarń rewerberowych w m. Wieluniu na lata 1848/50; — w kancelarji magistratu m. Łodzi w d. 6 grudnia, na reperację i przebudowanie 4 studzien z pompami; — w kancelarji magistratu m. Łowicza w dniu 6 (18) b. m., na opalanie latarń rewerberowych w m. Łowiczu.

Sąd policji poprawczéj pow. Warszawskiego wydz. 1-go. — W ostatnich dniach maja r. b. od osoby podejrzanéj odebrano cztéry serwet, z których jedna ma cyfry K. W. S., ręcznik jeden z cyfrą B. J. O. nr. 7, dwie chusteczek batystowych, z tych na jednéj są litery L. D. a na drugiéj A. B. nr. 1, chusteczkę płócienkową z cyfrą N. S. nr. 3 i dwie chustek kolorowych fularowych. Wzywa przeto każdego ktoby do pomienionych przedmiotów sądził mieć prawo, ażeby z dowodami własność usprawiedliwiającemi do sądu tutejszego w ciągu dni 30-stu od daty niniejszego ogłoszenia licząc, zgłosił się; po upływie bowiem oznaczonego tu terminu, na utratę tegoż prawa własności narażonym być może. — Warszawa dnia 23 października (4 listopada) 1847 r. — Asesor kryminalny prezyd., *Modzelewski.*

Wiadomości miejscowe.

Wczoraj JO. Książę Feldmarszałek Namiestnik król. w towarzystwie znakomitych osób, wyjechał do Skierniewic.

Wczoraj przybył do Warszawy z St. Petersburga JW. Franciszek hr. *Colloredo-Wallsee*, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Austrjacki przy dworze Rosyjskim. Mieszka w hotelu Angielskim.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 157, wyjechało 250.

Kalendarz Warszawski popularno-naukowy, zebrany staraniem H. Sk., wyszedł z druku; nabyć go można we wszystkich księgarniach i w drukarni J. *Unger* przy ulicy Miodowéj pod nr. 481, gdzie księgarnia W. Sennewalda.

W przyszłą środę danym będzie wieczór muzyczny w resursie kupieckiéj, na który bilety w przyszły wtorek i środę będą wydawane w domu resursy.

Wiadomość o osobach zaślubionych w upłynionym mcu październiku *w parafji Wolskiéj*: Pazurak Florjan wyrob., z Marjanną Sawicką wyrobnicą.— *W parafji Pragskiéj*: Wapniewski Andrzéj kowal, z Antoniną Kozłowską wyrob.; Sienkiewicz Grzegorz czel. garbarski, z Juljanną Meszczyńską wyrob.; Okrasiński Wojciech wyrob., z Antoniną Strzelczyk przy rodz.; Bączkiewicz Grzegorz wyrob., z Franciszką Antoniewicz wyrob.— *Zmarli w parafji Pragskiéj*: Cüne Petronela lat 70, emerytka; Jarosińska Elżbieta lat 67, przy mężu; wyrob. 2, dzieci obojéj płci 7.

Magistrat miasta Warszawy wydał następujące konsensa: p. Józefowi Zublewskiemu pod nr. 614 zamieszkałemu, na trudnienie się amburowaniem piór; p. Janowi Kuczyńskiemu pod nr. 339, na prowadzenie profesji zegarmistrzowskiéj; p. Fréderykowi Just pod nr. 1135 i p. Augustowi Jänicke pod nr. 1300, prof. piekarskiéj; p. Franciszkowi Grabowskiemu pod nr. 1326, prof. zduńskiéj; staroz. Hilowi Eisenblat pod nr. 1103, prof. ślusarskiéj; staroz. Herszowi Sowe pod nr. 1794*b*, staroz. Moszkowi Goldstein pod nr. 2430 i staroz. Janklowi Kamionce pod nr. 1809*a*, prof. krawieckiéj; staroz. Lejbusiowi Zyskind pod nr. 1802, prof. czapniczéj; staroz. Koplowi Kanapce pod nr. 1370, prof. tapicerskiéj; staroz. Dawidowi Ruchlów pod nr. 1804, prof. szmuklerskiéj, i staroz. Herszowi Gradaus pod nr. 498, na trudnienie się wypiekaniem chał i obwarzanków.

Marja *Neuman* dentysta, powrócił z Paryża i udziela ubogim cierpiącym na zęby swéj skutecznéj i bezinteresownéj pomocy do godziny 12-éj z rana i od 3-éj do 5-éj z południa. Mieszka w pałacu Kochanowskiego przy ulicy Miodowéj pod nr. 484.

Jan *Żurkowski*, były tancerz teatru królewskiego wielkiéj opery włoskiéj w Londynie, i teatru wielkiego Warszawskiego, ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, iż rozpoczął dawać lekcje tańców tak u siebie jakoteż i w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Miodowéj pod nr. 493, w pałacu dawniéj Paca na dole, tam gdzie było biuro kontroli służących.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Kortezie* przywołana Panna Rivoli, oraz PP. Troszel, Szczepkowski i Matuszyński.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Błeszyński Wład. ob. z Gorzkowa nr. 724, Butrymowicz Jan kup. z Siedlec nr. 415, Domański Damazy ob. z Zalesia nr. 556, Dąbrowski Feliks ob. z Radziejowa nr. 1775, Drjacki Rajm. urzęd. z Rosji nr. 438, Dowgiłowicz Alojzy ob. z Rosji nr. 634, Filipecki Feliks ob. z Zambska nr. 1103, Grabiński Jan ob. z Łubna nr. 178, Gniazdowski Piotr ob. z Czarnostowa nr. 2768, Grzybowski Konst. ob. z Siennicy nr. 2680, Jakacki Fran. ob. z Suski nr. 2849, Kicirski Jan ob. z Błędowa nr. 260, Kuczborski Ignacy ob. z Borowa nr. 476, Kopijowski Stanis. ob. z Opatowskiego nr. 625, Leszczyński Winc. ob. z Lublina nr. 500, Lubliner Dawid kup. z Wrocławia nr. 634, Majewski Albin ob. z Błotnicy nr. 500, Majewski Józef ob. z Mikołajewic nr. 1820, Mars Kacper ob. z Strzyżewic nr. 1574, Mieszkowski Juljan ob. z Kozłowa nr. 636, Mogielnicki Jan ob. z Siedlec nr. 2684, Olewiński Teofil ob. z Kielc nr. 500, Popławski Leon radz. stanu z Kalisza nr. 1351, Partowicz Jul. kup. z Włocławka nr. 466, Radoszkowski Wacław ob. z Drogoszewa nr. 663, Schmidt Mich. ob. z Nieborowa nr. 603, Suchecki Wład. ob. z Piotrkowa nr. 584, Strzeszewski Antoni ob. z Gostomina nr. 410, Sienkiewicz Jan ob. z Grotek nr. 1064, Wąsowicz Nepomucen ob. z Bądkowa nr. 556, Węgliński Franciszek ob. z Zezulina nr. 500, Watraszewski Mar. ob. z Czerska nr. 733, Zweigbaum Chaim kup. z Lipska nr. 493.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bogucki Aleks. ob. z nru 584 do Częstochowy, Czajkowski Zenon ob. z nru 584 do Leśniewic, Czajkowski Teofil ob. z nru 500 do Gołąbek, Czapiński Aleks. ob. z nru 476 do Lechonic, Dubowiecki Mik. podpułk. z nru 613 do Paryża, Gutkowski Ign. ob. z nru 584 do Gosławic, Hauszyld Antoni ob. z nru 95 do Kozłowa, Justiniani doktór prawa z nru 613 do Paryża,

księżna Bogratjon Imeryteńska Olga z nru 634 do Petersburga, Klimkiewicz Ant. ob. z nru 556 do Goski, Koławski Wojc. ob. z nru 1064 do Strykowa, Lewicki Maksym. ob. z nru 584 do Biały, Lenartowicz Cezar ob. z nru 448 do Kalisza, Moszczyński Józef ob. z nru 585 do Bronisz, Okęcki Jakób ob. z nru 491 do Babska, Pogodin Bazyli senator z nru 1527 do Osieka, Rozwadowski Stanis. ob. z nru 500 do Gołąbek, Rogowski Ign. ob. z nru 1574 do Mszczonowa, Sydow Rajmund ob. z nru 1574 do Grodzka, Stromczyński Konst. ob. z nru 1102 do Wiśniowic, Sierputowski Fran. ob. z nru 2684 do Kruszy, Witowski Józef ob. z nru 584 do Witowic, Wilski Paweł ob. z nru 551 do Kuźmina, Wojcicki Stanis. aptekarz z nru 1180 do Końskich.

Rozmaitości.

OSTATNI ROZBÓJNIK WŁOSKI.

Gasparone był synem ubogiego pasterza; ojciec przeznaczał go do pilnowania owiec. Zamiast obserwować gwiazdy, jak to czynili w starożytności pasterze Babilońscy, albo też rysować, jak Giotta, albo nareszcie uczyć się czytać, nasz młody pastuszek zaczął kraść. Zwolna polubił to rzemiosło i wzdychał do chwili w ktoréj będzie mógł prowadzić go na wielką skalę. W tym celu zebrał kilku hultajów i w krótkim czasie odznaczył się pomiędzy nimi odwagą, zimną krwią i okrucieństwem. Jednomyślnie okrzykniony dowódzcą, stanął na czele bandy składającéj się z 50 do 60 zbrodniarzy. Wkrótce imię jego stało się postrachem mieszkańców okolic Teraciny. Gasparone wybrał sobie te okolice do spełniania swych łotrostw, z powodu ich położenia na granicy państwa kościelnego, jakoteż królestwa Neapolu. Była-to dla niego nader wielka dogodność, ile razy bowiem banda była ściganą przez żołnierzy papiezkich, Gasparone uciekał przed nimi w granice Neapolu; przeciwnie zaś chronił się w kraj papiezki, kiedy nań żołnierze Neapolitańscy nacierali. Droga z Rzymu do Neapolu stała się bardzo niebezpieczną, codziennie odbierano wiadomości o popełnionych kradzieżach lub morderstwach podróżnych. Obawa i potrzeba przymuszały ich do układania się z rozbójnikami. Gasparone miał w Rzymie i Neapolu ajentów znanych i tolerowanych przez rząd, z którymi podróżni wchodzili w układy chcąc sobie zapewnić bezpieczeństwo przejazdu. W zamian umówionéj kwoty, którą wypłacali tymże ajentom, wydawano im paszporta; te były zawsze szanowane przez bandę Gasparona.

Ta garstka zbrodniarzy stawała się codzień groźniejszą, i cieszyła się zupełnem bezpieczeństwem. Gasparone zabił już własną ręką 95 ludzi; dzieci, mężczyzn, kobiet i starców. Jednego dnia wzięła go fantazja zamordować swoję kochankę. Zaledwie nieszczęśliwa kobiéta wydała ostatnie tchnienie, czuły kochanek przerznął sztyletem jéj piersi i wyrwał z nich serce; po dokonaniu tego czynu, Gasparone położył go na rozżarzonych węglach upiekł.... i zjadł. Połknąwszy ostatni kąsek, rzekł obcierając krwią zbroczone wargi:

„Szkaradne mięso! Powinienem się był spodziewać. Nie masz nic twardszego, jak serce kobiéty!“

W roku 1826 papież Leon XII-ty, widząc coraz zwiększające się zuchwalstwo rozbójników, postanowił stanowczych użyć środków, aby bandę Gasparona wytępić. Mianował w tym celu kardynała Benwenuti prolegatem w Neapolu; kardynał miał rozkaz znieść się z władzami tego królestwa. Zebrano wojska i wyruszono przeciw rozbójnikom. W kilku lekkich utarczkach zbójcy odnieśli małe korzyści nad wojskiem; pomimo tego żołnierze coraz bardziéj ich ścieśniali, nareszcie potrafili ich otoczyć w okolicy górzystéj i nieprzystępnéj. Nie śmiano ścigać rozbojników w tém schronieniu pełném lasów, jaskiń i przepaści, w którém żołnierze za każdym krokiem, byli narażeni na największe niebezpieczeństwa. Poprzestano więc na ustawieniu linji wojska, któraby przecięła komunikację rozbójnikom, nie dopuszczała im żywności, i stawiła nie przebytą zaporę tym z pomiędzy nich, którzyby usiłowali uciec. Ten plan udał się wybornie. Gasparone przywiedziony został do ostateczności; jego towarzysze zagrożeni śmiercią z głodu szemrali. Wtenczas dowódzca rozbojników, nie wiedział już jakiego środka użyć, aby ich wyrwać z tak okropnego położenia. Pewnego dnia, w chwili gdy Gasparone zwoławszy na radę tych, którym najwięcéj ufał, roztrząsał wraz z nimi środki, które im jeszcze pozostawały do ocalenia, proboszcz z małéj sąsiedniéj wioski w górach położonéj stanął między nimi.

Na ten widok siepacze Gasparona wydobywszy z pochew puginały, rzucili się nań aby go zamordować. Proboszcz nieulękniony ich pogróżkami, obróciwszy się do Gasparona, rzekł:

„Przychodzę w imieniu prolegata Monsignora Benwenuti, ofiarować ci kapitulację; będę służył za pośrednika.“

„Jakież propozycje podajesz mi ze strony kardynała?“

„Do ciebie należy układać warunki.“

„A więc“, odparł Gasparino, „oto są warunki, za

których zaręczeniem złożę broń z mymi towarzyszami: 1-ód, że nam darują życie; 2-re, że nas nie wsadzą na galery; 3-cie, że nam zapewnią utrzymanie.“

„Zgoda,“ odpowiedział proboszcz, „nie mam potrzeby wracać do prolegata, który mi udzielił zupełną władzę traktowania z tobą. Ułóż kapitulację, a ja ją podpiszę.“ (D. n.)

Doniesienia.

Magistrat miasta Warszawy. — Podaje do wiadomości, że w dniu 18 (30) listopada roku bież., o godzinie 12-éj w południe punktualnie, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń magistratu, na dostawę w ciągu roku 1848 materjałów piśmiennych mniéj więcéj rs. 900 wynoszącą dla biór magistratu i oddziałów służby zewnętrznéj do niego należących, do któréj przypuszczeni będą tylko właściciele hurtowych składów z materjałami i hurtowną sprzedaż ułatwiający. Każdy więc z tych hurtownych składników mający chęć ubiegać się o tę dostawę, może złożyć na ręce rzeczywistego radzcy stanu prezydenta w czasie i miejscu oznaczoném, opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżéj zamieszczonego, a w tych wyrażnie literami bez skrobania, poprawek lub przekreśleń, wymienić jaki odstępuje procent od cen wykazem oznaczonych. Do deklaracji dołączony być ma kwit kasy miejskiéj na złożone vadium w sumie rs. 90 i świadectwo komisarza administracyjnego właściwego cyrkułu, w dowód że konkurent posiada hurtowny a niecząstkowy skład z materjałami i takąż hurtowną ułatwia ich sprzedaż. Warunki licytacyjne i wykaz materjałów z ich cenami są do przejrzenia w wydziale administracyjnym codziennie wyjąwszy święta.—Warszawa d. 22 października (3 listopada) 1847 r. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner*.- Naczelnik kancelarji, *Luceński*.

Deklaracja.— W skutek ogłoszenia z dnia 22 października (3 listopada) r. b., podaje niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy materjałów piśmiennych dla biur magistratu i oddziałów służby do niego należących w ciągu roku 1848, i odstępuje od cen wykazem oznaczonych procentów (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit na złożone vadium w sumie rs. 90 i świadectwo komisarza administracyjnego cyrkułu NN. w dowód, że posiadam własny skład hurtowy z materjałami i takąż hurtową prowadzę sprzedaż składam. Stałe moje zamieszkanie jest w NN., pisałem w NN., dnia NN., miesiąca.... 1847 roku. (Podpisać imię i nazwisko).

W dniu 3 (15) listopada r. b., o godzinie 11-éj rano, w Warszawie przy ulicy Miodowéj pod nr. 484, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble rozmaite; — o godzinie 1-éj z południa, przy ulicy Pańskiéj pod nr. 1198 meble jesionowe i t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną.—Jan *Połkowski*, komornik.

W dniu 3 (15) listopada r. b., o godzinie 10-éj z rana, w domu pod nr. 2257;— o godzinie 12-éj w południe pod nr. 557;—o godzinie 2-éj z południa pod nr. 1777;—w dniu zaś 7 (19) t. m. i r., pod nr. 737/8 w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, jesionowe, olszowe, sosnowe, zegary, lustra, kocze i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.— *Karwowski*, komornik.

Wzywa się każdego kogo dotyczeć może, aby po wykupienie fantów zastawionych u osoby zamieszkałéj pod nr. 257 przy ulicy Freta, najdaléj do 15 listopada r. b. zgłosiły się, po upływie bowiem tego terminu na mocy obowiązujących przepisów, niezawodnie na sprzedaż wystawione zostaną i w tém względzie stosowne kroki przedsięwzięte zostały.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra.—W dniu 11 b. m., znaleziono pugilares, w którym znajduje się list zastawny na złp. 1000; właściciel może takowy odebrać z biura policji tutejszéj.—Nr. 92961.

W dniu onegdajszym na ulicy Krak.-Przed., zgubioną została KSIĄŻKA służbowa Józefa Kwiatkowskiego. Łaskawy znalazca raczy oddać do kancelarji komisarza cyrkułu 11-go.



Pomiędzy hotelem Rzymskim i Litewskim w kawiarni jest miejsce na BILARD; ktoby sobie życzył wstawić, niech się zgłosi w wyżéj wspomnione miejsce każdego czasu.



POWOZ lekki na płaskich resorach podług świeższego fasonu, prawie nowy, wraz z waszą i dwoma tłomokami, oraz KOCZ z fordekiem, z pakunkami i ośmio kołami, w dobrym stanie będący, są do sprzedania w domu Machonbauma pod nr. 1244*b* przy ulicy Stokrzyzkiéj i Bagno. Wiadomość udzieli stróż Walenty, oraz wskaże mieszkanie właściciela.

Przy ulicy Nowy-Swiat pod nr. 1246 w sklepie norymbergskim, są do sprzedania szafy nowe, z rozmaitemi towarami; wiadomość na miejscu.



Fabryka kapeluszy pod firmą Magdalińskiéj przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 383 naprzeciw poczty, uwiadamia szanowną publiczność, iż w tych dniach nadszedł znaczny transport towarów Paryzkich, to jest: felby jedwabnéj i skórek lakierowanych, jakoteż podszewek w rozmaitych kolorach, pochodzących z fabryk Ljońskich. Uwiadamia zarazem, iż w wyżéj pomienionéj fabryce, wyrabiają się kapelusze na sprężynach jedwabne i tybetowe, tak zwane (Gibus).

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra — W dniu 4 b. m. znaleziono na ulicy Elektoralnéj sakiewkę ordynaryjną z pewną kwotą pieniędzy. Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra wzywa więc osobę poszkodowaną, ażeby po odebranie takowéj zgłosiła się do depozytu policyjnego.— Nr. 91549.





Dziś w zakładzie Rudolfa Ohma za Wolskiemi rogatkami, grać będzie muzyka salonowa od godziny 3-éj po południu, najcelniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w OGRODZIE Metznera przy ulicy Mokotowskiéj nr. 1664 w salonie, od godz. 3-éj z południa, grać będzie muzyka, pod dyrekcją pana *Majera*.

Dziś w KASKADZIE za rogatką Marymontską, od godziny 2-éj z południa, grać będzie muzyka z dobranych artystów.

Dziś na Pradze w lokalach OGRODU spacerowego nad samą Wisłą przed Kosińskim, od godziny 3-éj, grać będzie tercet *Bondasiewicza*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera, grać i śpiewać będą pp. *Stejling*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Krak.-Przed. pod nr. 380 na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą panny *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritza, grać będzie tercet *Bondasiewicza*.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Księżna i paź. Dwaj bracia.*

Dziś z rana zimna stopni 1, wczoraj w poł. ciepła stop. 0.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 8.